

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **K. G.** ,
skazanego za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 19 sierpnia 2026 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońców skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 30 stycznia 2025 r., II AKa 277/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 11 marca 2024 r., III K 30/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2024 r., III K 30/23, K. G. został uznany za winnego czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 159 k.k. i art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok zawierał nadto rozstrzygnięcia co do odpowiedzialności karnej trzech współdziałających oskarżonych. W odniesieniu do K. G. wyrok zawierał także rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet kary okresu

rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz nawiązce, jak również rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku co do K. G. wniósł jego obrońca, zaskarżając go w całości co do tego oskarżonego i zarzucając *„błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że oskarżony K. G. dopuścił się zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu, działając z bezpośrednim zamiarem jego popełnienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że doszło do ekscesu w stosunku do zamiaru zastraszenia ofiary, a cel w postaci trwałych uszkodzeń ciała i ciężkiego uszczerbku nie był zamierzony ani nawet dopuszczany przez sprawców – w szczególności wynika to z zeznań samych oskarżonych, którym w istotnych fragmentach sąd odmówił wiarygodności jak i opinii psychologicznej oraz obrażeń pokrzywdzonego, a także ograniczeń fizycznych w miejscu zdarzenia”*. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego K. G. za winnego popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu, przewidzianego w art. 156 § 2 k.k. (względnie art. 158 § 2 k.k.) i art. 159 k.k. i wymierzenie mu kary roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w celu zweryfikowania rzeczywistego zamiaru oskarżonego (np. przeprowadzenia opinii psychologicznej weryfikującej wyjaśnienia oskarżonego, właściwe znaczenie słów użytych w korespondencji sms przed zdarzeniem oraz jego postawę).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 30 stycznia 2025 r., II AKa 277/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanego, zaskarżając go w całości co do K. G. i zarzucając:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak jakiegokolwiek rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji co do niewłaściwej kwalifikacji prawnej oraz braku wykazania zamiaru choćby ewentualnego co do dokonania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji każdego z apelujących; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów Sąd II instancji powinien

był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez obniżenie wymiaru kary przy zmienionej kwalifikacji prawnej lub uchylić skarżone orzeczenie Sądu I instancji w całości lub w części do ponownego rozpoznania w szczególności kwestii zamiaru skazanego w zakresie zarzucanego czynu;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., poprzez nieprzytoczenie wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar, podczas gdy Sąd miał obowiązek ich powołania; powyższe uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez modyfikację podstawy odpowiedzialności oraz obniżenie kary orzeczonej wobec skazanego K. G. w zakresie zarzucanego czynu lub uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części". Kasacja nie zawierała sprecyzowanych wniosków.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wyjść należy od wskazania – na co zwrócił uwagę już prokurator w odpowiedzi na kasację – że uzasadnienie kasacji obrońców skazanego sprowadza się w przeważającej mierze (s. 3-8 uzasadnienia) do przywołania szeregu orzeczeń sądowych traktujących o sposobie rozpoznania zarzutów odwoławczych, aby spełniały kryteria opisane w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jednakże w samym nadzwyczajnym środku zaskarżenia próżno poszukiwać wyszczególnienia konkretnych uchybień, jakich miał się dopuścić Sąd odwoławczy, oprócz ogólnego wskazania na nienależyte rozpoznanie apelacji. W orzecznictwie słusznie podnosi się, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy nie rozpoznał określonego zarzutu apelacyjnego, czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k., lub nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można

je przyrównywać w skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2025 r., IV KK 114/25; z dnia z dnia 19 września 2024 r., V KK 382/24). To na autorze kasacji spoczywa zawsze obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz obowiązek uzasadnienia swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem* (por. wspomniane postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 114/25; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2024 r., V KK 254/24).

Tymczasem w pierwszym z zarzutów kasacji obrońcy kwestionują nienależytą kontrolę odwoławczą co do zarzutu obrazy prawa materialnego związanej z kwalifikacją prawną czynu przypisanego skazanemu, podczas gdy w apelacji obrońcy K. G. taki zarzut nie został podniesiony. Jedyne zarzut apelacji stanowił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczący nieprawidłowego ustalenia, że spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego nie stanowiło ekscesu, lecz było zachowaniem objętym zamiarem sprawcy. Tym samym zarzut ten był prawidłowo postawiony – kwestionował ustalenia faktyczne co do strony podmiotowej przestępstwa. We wniosku apelacji zostało zawarte żądanie zmiany kwalifikacji prawnej, ale związane dokładnie z tym samym zagadnieniem – obrońca postulował zmianę kwalifikacji na czyn nieumyślny z art. 156 § 2 k.k., względnie art. 158 § 2 k.k. Tym samym w apelacji obrona atakowała nie zastosowanie określonych przepisów prawa materialnego, ale ustalenia faktyczne dotyczące zamiaru K. G. spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dlatego też nie można zgodzić się z uwagami zawartymi na stronie 3 kasacji, gdzie wskazano: „zarzuty apelacji odnosiły się *de facto* do naruszenia art. 156 § 2, art. 158 § 2, art. 159 oraz art. 193 k.k., a zatem norm o charakterze materialnym, a nie procesowym”. Jak zostało wskazane powyżej, apelacja nie kwestionowała prawa materialnego, tylko ustalenia faktyczne co do strony podmiotowej, a żądania w zakresie zmiany kwalifikacji prawnej były wyłącznie konsekwencją proponowanych przez obrońcę odmiennych od poczynionych ustaleń faktycznych. Podkreślić należy, że uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego jest obszerne. Sąd ten z dużą rzetelnością i starannością odniósł się do zarzutu apelacyjnego obrońcy skazanego. To, że wynik tej oceny nie jest korzystny dla skazanego K. G. , nie może samo w

sobie przesądzać o uchybieniu po stronie Sądu odwoławczego. Wypada jednak zauważyć, że już Sąd I instancji sporządził w tej sprawie bardzo skrupulatne, trafne merytorycznie i obszerne uzasadnienie wyroku, co wzmacnia wnioszek, że zaakceptowanie oddanych tam ustaleń i ocen nie może zostać uznane za rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Jednakże Sąd odwoławczy nie poprzestał na odwołaniu się do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Chybiony jest więc argument kasacji z jej strony 6, że Sąd odwoławczy ograniczył się do akceptacji stanowiska Sądu I instancji. Sąd odwoławczy w tej sprawie zaaprobował to stanowisko, jednak przedstawił swoją argumentację na poparcie tej aprobaty.

Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na szereg okoliczności przemawiających za trafnością stanowiska Sądu I instancji. Podkreślił znaczenie wiadomości wysyłanych przez skazanego do O. W. i wskazał, że wymowy tych wiadomości nie zmienia postępowanie się młodzieżowym slangiem, co było jednym z argumentów apelacji. Z treści tych wiadomości wynika z jakim nastawieniem i w jakim celu skazany udawał się do miejsca zdarzenia. Sąd Apelacyjny podniósł również, że skazany był dla pokrzywdzonego osobą obcą, nie miał z nim osobistego konfliktu, a zaistniałe zdarzenie stanowiło wyłącznie pretekst do agresywnego zachowania. Sąd odwoławczy uwypuklił, że w czasie przedmiotowego zdarzenia skazany zachowywał się nadzwyczaj agresywnie, bijąc, kopiąc i strzelając z pistoletu pneumatycznego do zupełnie obcej dla niego osoby, a ustalenia tego nie zmieniają akcentowane w apelacji wnioski opinii psychologicznej. Wreszcie, Sąd odwoławczy podkreślił fakt, że skazany udał się na miejsce zdarzenia z niebezpiecznym przedmiotem, którego zamierzał użyć, tj. pistoletem pneumatycznym. Użycie pistoletu przez skazanego potwierdzili wszyscy oskarżeni, w tym sam K. G. oraz pokrzywdzony. W tym kontekście Sąd odwoławczy trafnie odwołał się do ustaleń Sądu I instancji, bazujących na opinii balistycznej, zgodnie z którymi oddając strzały z broni, którą posłużył się K. G. , do człowieka, stwarza się bezpośrednie zagrożenie powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zwłaszcza, gdy strzały oddaje się z bliskiej odległości.

W zarzucie kasacji podkreślono brak indywidualnego odniesienia się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów apelacji obrońcy K. G. . Nie jest to rażące naruszenie prawa, bowiem Sąd odwoławczy może uznać zbiorcze odniesienie się do argumentów i zarzutów apelacji kilku obrońców za adekwatne w

danej sprawie, co nie zwalnia go z zachowania wymogów kontroli instancyjnej określonych w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2021 r., V KK 208/21). Nie można jednak nie zauważyć, że ustosunkowanie się do apelacji obrońcy K. G. stanowi wyodrębniony fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, chociaż argumentacji za trafnością orzeczenia pierwszoinstancyjnego można poszukiwać w całości wywodów tego Sądu.

W odniesieniu do drugiego z zarzutów kasacji wypada zauważyć, że apelacja nie zawierała zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności kary. Kwestia wymiaru kary została jedynie zasygnalizowana w końcowej części uzasadnienia apelacji, gdzie obrońca wskazał na potrzebę modyfikacji kary w przypadku uwzględnienia zarzutu dotyczącego ustaleń faktycznych i zamiaru sprawcy. Obrońca akcentował także okoliczności łagodzące, które jego zdaniem powinny mieć wpływ na wymiar kary. Jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, trudno mówić o wskazanym w drugim zarzucie „nieprzytoczeniu wszystkich okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze poszczególnych kar”, gdy Sąd odwoławczy ani nie wymierzał kary, ani nie modyfikował tej orzeczonej przez Sąd I instancji. Należy wyraźnie podkreślić, że skoro Sąd odwoławczy rzetelnie ustosunkował się do tego, dlaczego należało utrzymać w mocy rozstrzygnięcie o pociągnięciu skazanego do odpowiedzialności w kształcie przyjętym przez Sąd I instancji, tym samym zaakceptował też wymiar kary, będący konsekwencją tych ustaleń. Sam obrońca w apelacji wiązał potrzebę zmiany wymiaru kary przede wszystkim ze zmianą kwalifikacji prawnej czynu. Tymczasem Sąd odwoławczy przyjętą kwalifikację zaakceptował.

Podsumowując, kasację obrońców skazanego należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[a.f]